

Rycerstwa Niepokalanej

Materiały formacyjno-informacyjne. Do użytku wewnętrznego Stowarzyszenia „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce. Wydaje Zarząd Narodowy. Niepokalanów Lasek, ul. Teresińska 32, 96-515 Teresin. Tel. 46.864.42.06, e-mail: lasek@maryjni.pl.

O. Stanisław M. Piętka OFMConv:

Rycerskie przesłanie na 100-lecie MI (1); Sto lat z Niepokalaną i Jej Rycerstwem (7).

Rycerskie przesłanie na 100-lecie MI

(29.04.2017)

1 List św. Jana Apostoła, 1,5 – 2,2

Nowina, którą usłyszeliśmy od Niego i którą wam głosimy, jest taka: Bóg jest światłością, a nie ma w Nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że mamy z Nim współuczestnictwo, a chodzimy w ciemności, kłamujemy i nie postępujemy zgodnie z prawdą. Jeżeli zaś chodzimy w światłości, tak jak On sam trwa w światłości, wtedy mamy jedni z drugimi współuczestnictwo, a krew Jezusa, Syna Jego, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, to samych siebie oszukujemy i nie ma w nas prawdy. Jeżeli wyznajemy nasze grzechy, Bóg jako wierny i sprawiedliwy odpuści je nam i oczyści nas z wszelkiej nieprawości. Jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego nauki. Dzieci moje, piszę wam to dlatego, żebyście nie grzeszyli. Jeśliby nawet ktoś zgrzeszył, mamy Rzecznika wobec Ojca – Jezusa Chrystusa sprawiedliwego. On bowiem jest ofiarą przebłagalną za nasze grzechy i nie tylko za nasze, lecz również za grzechy całego świata.

Ewangelia według św. Matusza, 11,25-30: Objawienie Ojca i Syna

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: „Wysławiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Tak, Ojczy, gdyż takie było Twoje upodobanie. Wszystko przekazał Mi Ojciec mój. Nikt też nie zna Syna, tylko Ojciec, ani Ojca nikt nie zna, tylko Syn, i ten, komu Syn zechce objawić.

Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a Ja was pokrzepię. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemię lekkie”.

Drodzy Bracia i Siostry!

Nowina, którą usłyszeliśmy przed chwilą i którą głosimy – my rycerze Niepokalanej – jest taka: Bóg jest światłością. Ikonami Bożej światłości stali się na początku Jezus i Maryja. Następnie – w długim szeregu mistycznego ikonostasu dostrzegamy niezliczonych świętych. Wśród nich – św. Katarzynę ze Sieny, którą dziś wspominamy; doktora Kościoła, autorki znakomitego dzieła: *Dialogu o Bożej Opatrzności*, zwanego *Księgą Boskiej Nauki*, oraz bardzo wielu *Listów*. Posiadała niezwykłą inteligencję i przedziwny charyzmat apostołski. I pomyśleć, że była – analfaberką. *Księgę* oraz *Listy* dyktowała spisującym je siostrą i rozsyłała do adresatów. Wśród nich były najznakomitsze osoby ówczesnej Europy, tak duchowni, jak świeccy. Doprawdy, Bóg zakrył swoje tajemnice przed mądrymi i uczonymi, a objawił je prostaczkom. Ileż to razy również św. Maksymilianowi – oraz później jego następcom – zarzucano, że *Rycerz Niepokalanej* jest pismem „niskich lotów”, gazetą dla pospólstwa. Wielu twierdzi tak aż dotąd... Nie wiedzą, że mamy rzecznika wobec Ojca – Jezusa Chrystusa i Jego Matkę, Najświętszą Maryję Pannę Niepokalaną.

Zdawałoby się – stowarzyszenie dla prostaczków, babć różańcowych. Takie dzieło musiałoby wszak upaść dawno temu. Tymczasem mija w tym roku wiek od powstania Rycerstwa Niepokalanej. Stowarzyszenie ma się dobrze. Jego siłą jest Maryja Niepokalana – Ta, która depta głowę węża i niszczy wszystkie herezje na tym świecie. Mija 100 lat nie tyle samego istnienia kościelnego związku, ile 100 lat realizacji prawdy o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny; 100 lat wcielania jej w życie katolickie. Tak rozumiał Rycerstwo św. Maksymilian Maria Kolbe. W jego zamyśle Rycerstwo Niepokalanej stanowiło formę wcielenia maryjnego dogmatu w praktykę życia codziennego.

Wielu z nas – asystentów, prezesów, animatorów MI zadaje sobie pytanie, w jaki – jeszcze lepszy – sposób dogmat o Niepokalanym Poczęciu NMP można „zaadaptować” do życia Kościoła, do życia każdego jego członka? Na to pytanie odpowiedział św. Maksymilian przed stu latu – w roku 1917 – kiedy założył „pobożny związek”: *Militia Immaculatae* – Milicja Niepokalanej, MI. Dla Świętego dogmat maryjny był nie tylko uroczystym stwierdzeniem prawdy podanej przez Kościół do wierzenia, lecz katolickim postulatem całkowitego i bezwarunkowego oddania się Maryi: wcielenia tej prawdy w życie wierzących.

W 1933 roku, podczas podróży misyjnej, w jednym ze swoich listów napisał, na czym to „wcielenie” – w duchu MI – polega: „Pragniemy do tego stopnia należeć do Niepokalanej, by nie tylko nie pozostało w nas nic, co by nie było Jej, ale byśmy zostali unicestwieni w Niej, przemienieni w Nią, przeistoczeni w Nią, aby tylko Ona pozostała. – Byśmy tak bardzo byli Jej, jak Ona jest Boga” (*Pisma*, 655). Tak sformułowaną ideę wcielenia dogmatu uczynił – jak to wyraził – *całością życia katolickiego w nowej formie, polegającego na łączności z Niepokalaną, Wszechpośredniczką naszą u Jezusa* (por. *Pisma*, 598).

1. Rycerstwo Niepokalanej – geneza i cele

Wiem, że będę się powtarzał, że o tym wszystkim mówiono wam już wielokrotnie. Mam jednak nadzieję, że nikt nie powie mi: *Posłuchamy cię innym razem*. Tak jak Ewangelię głosi się od dwóch tysiącleci tymi samymi słowami, które objawił nam Jezus Chrystus; przypomina się ją wierzącym od setek lat – tak również to samo przesłanie rycerskie winniśmy przypominać sobie i głosić dzień po dniu, rok po roku. Bez przerwy. W porę i nie w porę. To jest nasz rycerski obowiązek. Spoczywa on szczególnie na barkach asystentów kościelnych, presosów i animatorów MI.

Widzialnym znakiem owego związku – życia katolickiego i Niepokalanej, a szerzej: niepokalaności – św. Maksymilian ustanowił stowarzyszenie zwane Rycerstwem Niepokalanej. Dziś świętujemy 100-lecie MI. Jest co świętować. Ale też z tego świętowania płyną postulaty i przesłania, aby nie spocząć na laurach. Każdy dzień przestoju – to krok wstecz. To porażka. Powstanie Rycerstwa Niepokalanej wynikało z potrzeby czasu. Z jednej strony – dogorywająca I wojna światowa oraz rozpalające się zarzewie Rewolucji Październikowej i nasilenie przez masonerię działań antykościelnych w Rzymie i na świecie; z drugiej – objawienia Matki Bożej w Fatimie i Jej tajemnice. Trzy dni po objawieniach o. Kolbe powołuje do życia MI. Jest to swoista odpowiedź ziemi na Orędzie z nieba: 16 października 1917 roku pojawiają się pierwsi rycerze Niepokalanej. Nowo powstały ruch maryjny jest otwarty na wszystkich: na świeckich i na duchownych, na dzieci, młodzież, osoby dorosłe i sędziwe. W roku 1922 Rycerstwo Niepokalanej uzyskało aprobatę Stolicy Apostolskiej.

Potrzeby, o których wspomniałem, są aż dotąd te same. Mamy bowiem już nie jedną wojnę, ale dziesiątki konfliktów na świecie, setki zamachów terrorystycznych, nasilającą się liberalizację, desakralizację i demoralizację życia powszedniego człowieka. MI jest zatem potrzebne. Nawet bardziej potrzebne!

Przed wiekami św. Franciszek z Asyżu podparł chylącą się Bazylikę na Lateranie, potem – duchowy jego syn – św. Maksymilian przybył na pomoc Bazylice Św. Piotra. Przybył na czele Rycerstwa Niepokalanej, zbrojnej w modlitwę, słowo i czyn armii. Jej siłą jest Niepokalana – niepokalana żadnym grzechem, żadną złą; odporna na zło i waleczna. Zwycięska.

Cele, warunki i środki Rycerstwa zostały krótko i dobitnie zapisane w pierwszym statucie stowarzyszenia, tzw. Dyplomie MI. Pamiętamy je wszyscy. Ale przypomnijmy je sobie w naszym sumieniu, nie w umyśle. Pamięć to za mało, żeby być rycerzem Niepokalanej. Potrzebne jest sumienie – rycerskie, nieskalane...

Celem Rycerstwa jest wypełnianie misji Kościoła: *Idźcie i nauczajcie* – nawrócenie wszystkich grzeszników (nie wyłączając siebie samego) oraz ich uświęcenie „pod opieką i za pośrednictwem NMP Niepokalanej”. Nieodzowne są dwa warunki: całkowite oddanie się Maryi za „narzędzie w Jej niepokalanych rękach”

oraz „noszenie Cudownego Medalika”. Warto sprawdzić, czy wierni jesteśmy temu ostatniemu warunkowi...

Narzędziami działania są „wszelkie środki (byle godziwe), na jakie pozwalają stan, warunki i okoliczności, co poleca się każdego gorliwości i roztropności: przede wszystkim zaś Cudowny Medalik i o ile możliwości raz na dzień zwrócić się do NMP Niepokalanej z aktem strzelistym: *O Maryjo bez grzechu poczęta....*” (*Pisma*, 215). Jedynym zaś bodźcem rycerskiego apostołstwa jest „miłość bez granic ku Sercu Przenajświętszemu Pana Jezusa, aby jak najwięcej dusz jak najściślej z Nim przez Niepokalaną połączyć” (*tamże*).

Czy można pięknie wyrazić ideę rycerską? Czy można pięknie żyć?

Życie *militante* jest szczytem ludzkich możliwości. Ten szczyt jest dla nas nie tylko wyzwaniem, ale i zadaniem, któremu musimy sprostać.

2. Milicja Niepokalanej wczoraj

W setną rocznicę powstania MI nie sposób uciec od historii, od ocen i planów na przyszłość.

Dzieje Rycerstwa Niepokalanej, jego tożsamość i istotę można prześledzić w trzech płaszczyznach czasowych: w historycznym *wczoraj*, we współczesnym *dzisiaj* oraz w przyszłym *jutro*.

W pamięci starszego pokolenia pozostają nadal żywe wydarzenia tamtego *wczoraj*, kiedy niepozorny franciszkanin położył podwaliny pod polskie centrum maryjnego stowarzyszenia, fundując niedaleko Warszawy klasztor, a zarazem wydawnictwo – Niepokalanów. W latach międzywojennych zarówno klasztor, jak i jego dzieło misyjne, propagowane przez miesięcznik *Rycerz Niepokalanej* oraz inne publikacje, stały się znane w całym kraju. *Rycerz* przybywał pod chłopskie strzechy i do robotniczych, miejskich czynszówek. W połowie lat trzydziestych ubiegłego wieku, było to pismo wysokonakładowe, ze średnim nakładem 800 tys. egzemplarzy; w roku 1938 *Rycerz Niepokalanej* zanotował rekordowy wynik: 1 mln egzemplarzy.

Wraz z *Rycerzem* szybko rosły szeregi rycerskie. Jesienią 1939 roku, stan liczebny MI wynosił bez mała milion członków. Rycerstwo Niepokalanej przyniosło ożywienie ducha religijnego w Polsce, przyczyniło się do podniesienia moralności i katolickiej świadomości społeczeństwa.

Aktywność Rycerstwa Niepokalanej nie ograniczała się do terytorium Polski. Już w 1930 roku o. Kolbe, powodowany duchem misyjnym MI wyjeżdża do Japonii, by i tam szerzyć idee Rycerstwa – *katolickiego życia w nowej formie*.

Czas wojny przerwał ekspansję Rycerstwa. Władze komunistyczne zakazały wydawania *Rycerza Niepokalanej*, zarekwirowały maszyny, rozwiązały wydawnictwo. Rycerstwo Niepokalanej jednak trwało niezmiennie przy swojej idei i celach, pracując niejako „do wewnątrz”.

Podczas jednej z wizyt Prymas Tysiąclecia stwierdził: „Przed wojną Niepokalanów rozrastał się wzdłuż i wszerz. Przyszły czasy trudne, powojenne i wtedy franciszkanie, nie mogąc prowadzić dawnej pracy, uczynili najmądrzej jak tylko mogli to zrobić – wybudowali świątynię”. Zaczęli rosnać wzwyż. „Weszli z szerokich terenów, napełnionych barakami, do świątyni i przez to przypomnieli zakonowi, narodowi i nam wszystkim rzecz najważniejszą: Do świątyni! Na kolanach krzepić ducha! Ciało niewiele może, duch ożywia. Ciało umiera, materia niszczy – zostaje duch nieśmiertelny. Niewiara – to skała, gruda. Wiara – to pożywny chleb. Nienawiść – to walka. Miłość – to twórczość i wzrost! Dlatego wybudowano tu świątynię. Ona jest również wykładnią ducha o. Maksymiliana”. Ducha MI.

„Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was?” To pytanie akurat dla nas – osób odpowiedzialnych za Rycerstwo w dobie współczesnej. Może nazwą nas głupcami albo analfabetami, prostaczkami tego świata... Nie szkodzi. Bóg właśnie takim powierza swe tajemnice. Maryja z takich dzieci tworzy rycerskie orszaki. Niezwyciężone hufce. Z kim mają walczyć? Nie z ludźmi. Z grzechami. Najpierw z naszymi własnymi, mówi się wszak, że „ryba psuje się od głowy”. Oby o nas nikt nigdy tak nie powiedział...

Nasi poprzednicy wiele przeszli... Przyjrzyjmy się kilku faktom. Przedwojenna Polska nie była wcale uosobieniem cnót chrześcijańskich. Prawodawstwo II Rzeczypospolitej w niektórych aspektach było więcej niż liberalne. Gdy w Europie karano za homoseksualizm, prostytutkę i cudzołóstwo, w Polsce czynów tych nie uważano nawet za wykroczenie. W latach trzydziestych ubiegłego wieku kraj nasz należał do czołówki liberyńskiego podejścia do legalizacji aborcji. Do tego należy dodać ogólny, niski poziom obyczajowości. Warszawę zwano „Paryżem północy” – ze względu na rozmiary rozpusty... A potem wojna.

3. Rycerstwo Niepokalanej dzisiaj

Po wojnie i transformacji systemowej w Polsce nastąpiło nowe otwarcie. Rycerstwo okrzepło, nabrało sił. Pojawiły się nowe wyzwania. Programowy, ideologiczny ateizm ustąpił miejsca postawom neoliberalnym i antykościelnym, moralnemu rozprężeniu i społecznym podziałom. Rycerstwo podąża za zmieniającym się światem; *idą i nauczają* rycerze Niepokalanej. Działa Wydawnictwo i Radio Niepokalanów. Ukazuje się w nowej, współczesnej szacie *Rycerz Niepokalanej*.

Poza działalnością tradycyjną, zainicjowaną jeszcze przez św. Maksymiliana, aktywność MI przejawia się obecnie w nowych formach, odpowiadających współczesnym wyzwaniom Kościoła. Powstały i działają między innymi: Młodzieżowy Ruch Rycerstwa Niepokalanej, Szkoła Ewangelizacji Niepokalanej, Rycerstwo Niepokalanej u Stóp Krzyża i inne. Ci ostatni stanowią potężną armię modlitwy i cierpienia; są – jak ujął to św. Maksymilian – „strażą przednią” MI.

Rycerstwo Niepokalanej nadal rozwija się prężnie. Istnieje w ponad 50 krajach. Szacuje się, że od jego założenia, aż do dziś do Rycerstwa zapisało się na

świecie ponad 4 mln osób, w tym około 2 mln w Polsce. W Polsce działa od 1919 roku. Obecnie w naszym kraju istnieje około 260 wspólnot Rycerstwa, w tym około 130 ośrodków ma charakter Stowarzyszenia, tzn. posiadają swój zarząd i asystenta kościelnego, co zapewnia im stałą opiekę duchową oraz swobodną działalność w parafii, zgodnie ze *Statutami Generalnymi, Dyrektorium Narodowym* oraz własnym *Regulaminem*. W 80. rocznicę powstania Rycerstwa Niepokalanej w 1997 roku Kościół uznaj je za publiczne, powszechne i międzynarodowe stowarzyszenie wiernych i zatwierdził jego *Statuty Generalne*. Od 2000 roku Rycerstwo Niepokalanej w naszej Ojczyźnie posiada również osobowość prawną.

Liczby, statystyki dają tylko złudne poczucie bezpieczeństwa. Kiedy bowiem mówią: *Pokój i bezpieczeństwo* – znak to, że niespodzianie przyjść może na nas zagłada, „jak bóle na brzemiennej” – powiada Apokalipsa, i dodaje: NIE UJDA (por. *Ap 5,3*). Obyśmy się nie „zaświętowali”... Bracia i Siostry!

4. Jutro należy do Niepokalanej

Musimy pamiętać, że w obecnych czasach Rycerstwo winno jawić się ludziom jako swoiste antidotum na niekończące się w Polsce konflikty, różnego rodzaju zniewolenia duszy, polityczne poprawności, totalny prymat kłamstwa i zamieszanie. Rycerstwo Niepokalanej nie przeżyło się. Jego przesłanie jest wciąż aktualne i potrzebne Ojczyźnie.

Idea Rycerstwa Niepokalanej zamknięta została w kilku zaledwie zdaniach Dyplo-mika MI oraz w modlitewnym *Akcie oddania się Niepokalanej*. Przyjęcie ich treści i wcielenie w życie sprawi, że postawa Niepokalanej w nas i przez nas – przez *życie katolickie w nowej formie* – stanie się normą chrześcijaństwa na obraz i podobieństwo pierwszej chrześcijanki (KK 68). Parafrazując znane słowa zapisane w *Dziejach Apostolskich* (17,28), można powiedzieć, że rycerze Niepokalanej w Niej żyją, poruszają się i są z Jej rodu. Będąc zatem z Jej rodu są do Niej podobni. Podobnie kochają, podobnie okazują posłuszeństwo: stają się „tym środkiem – powiada św. Maksymilian – przez który Niepokalana kocha Jezusa i Jezus widząc nas jako własność i jakby część ukochanej Matki, kocha Ją w nas i przez nas” (*Pisma*, 655).

Rycerstwo Niepokalanej jest wciąż żywe, inspirujące. To nie tylko drogowskaz, ale i szczęśliwa przystań rycerza-katolika – dziecka, młodzieńca, osoby dojrzałej, schorowanej i sędziwej. Każdy może zostać rycerzem Niepokalanej. Musimy o tym pamiętać w pierwszym rzędzie my – Asystenci, Prezesi, Animatorzy MI – wszak jesteśmy w pewien sposób postawieni na czele „błękitnej armii” – Rycerstwa Niepokalanej.

Prośmy Niepokalaną, którą św. Maksymilian uczynił swoim Idealem i Hetmanką oraz Wszechpośredniczką naszą u Boga, aby poprowadziła nas ku Najśłodszemu Sercu Pana Jezusa – w szeregach Jej Rycerstwa – w drugie stulecie!

O. Stanisław M. Piętka OFMConv, Prezes Narodowy MI

Sto lat z Niepokalaną i Jej Rycerstwem

Wstęp

Setna rocznica powstania Rycerstwa Niepokalanej to czas stosowny do świętowania. Najlepszą formą świętowania jest spotkanie z Tą, której zawdzięczamy ten piękny Jubileusz – z Niepokalaną. Spotkanie takie to okazja do wspomnień oraz sposobność do refleksji, zastanowienia nad istotą Stowarzyszenia, przypomnienia sobie jego teologicznych źródeł; sposobność do zastanowienia się także nad sobą.

Wiele rzeczy udało się zrobić. Wiele pozostało niezrealizowanych. Św. Maksymilian nakreślił cele maksymalne. My nie jesteśmy Maksymilianami. Bliżej nam do „Minimiliana”. Grzeszników zamiast ubyc – przybyło. Coraz więcej ludzi czeka na rycerskie zwiastowanie. Wciąż jesteśmy na początku drogi.

Św. Maksymilian ogarnięty był pragnieniem zdobycia całej planety dla Chrystusa przez Niepokalaną. Gdy tylko założył misję w Japonii, rozglądał się za utworzeniem podobnych placówek w Syrii, Egipcie, Indiach, Chinach, Cejlonie... Chciał, aby Niepokalanowy powstały w każdym kraju Europy i w obu Amerykach. Na całym świecie.

Poszukiwał nie tylko nowych lokalizacji, ale również – jak napisał w jednym z listów – „takich jak u nas [w Niepokalanowie] «wariatów» do dyspozycji dla tej sprawy” (*Pisma*, 194) – dla sprawy MI. Chociaż *Rycerz Niepokalanej* wydawany w Japonii docierał już na odległy Sachalin oraz do rodzin japońskich w Chinach, na Formozie i Filipinach oraz w odległych regionach obu Ameryk, a wydawany w języku łacińskim *Miles* zdobywał coraz szersze kręgi czytelników w Europie i na misjach w Afryce (*Pisma*, 549) – ciągle było mu mało...

Żył nadzieją, że przy pomocy Niepokalanej, jak tylko seminarzyści z Małego Seminarium Misyjnego w Niepokalanowie zaczęną otrzymywać święcenia kapłańskie, powstaną w różnych krajach – katolickich i niekatolickich – Niepokalanowy jak grzyby po deszczu.

Wszystkie te działania i dzieła miały służyć jak największej chwale Bożej i nawróceniu jak największej liczby grzeszników – uświęceniu ich i zaprowadzeniu do Niepokalanej. Zadanie ogromne. W sam raz na Maksymiliana.

W istocie, w ciągu przecież niedługiego życia, św. Maksymilianowi udało się zakorzenić idee MI w milionach dusz. Wspominając o znakomitym starciu i rozwoju Rycerstwa za życia o. Kolbego nie sposób oprzeć się wrażeniu, że to się już nie wróci...

Bądźmy wszak dobrej myśli. Wszystko jest w rękach Opatrzności. Wiara czyni cuda. Ten okrągły, wiekowy Jubileusz MI, jest stosowną okazją do nowego otwarcia, wybuchu podobnej jak ongiś gorliwości i skuteczności działań MI.

I. Powstanie MI

Św. Maksymilian Kolbe przybył do Rzymu na początku listopada 1912 roku. Młodego Polaka zachwycił widok Wiecznego Miasta; z jednej strony ziemi prześiąkniętej krwią męczenników, z drugiej zaś zaniepokoiły antykościelne nastroje, „czarne marsze” i flagi. Pisał wówczas: „pozwolono sobie [...] na podnoszenie sztandaru, na którym św. Michał Archanioł leżał pod nogami zwycięskiego Lucyfera. Naprzeciw okien Watykanu zatknięto masońską szmatę, rozrzucone ulotki głosiły, że policja włoska powinna wkroczyć do Watykanu, a złośliwa ręka pisała: «Diabeł będzie rządził w Watykanie, a papież mu będzie za szwajcara»” (*Pisma*, 1108).

O. Kolbe poczuł się zdeterminowany do konkretnego przeciwdziałania. I tak, wieczorem 16 października 1917 roku podczas sekretnego spotkania w celi Kolegium Braci Mniejszych Konwentualnych, przy ulicy San Teodoro w Rzymie, narodziła się Milicja Niepokalanej, której celem było „staranie się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków, żydów itd., a zwłaszcza masonów, i o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem Niepokalanej” (*Pisma*, 879).

Podczas dwóch pierwszych lat istnienia pobożnego związku (MI) praktycznie nikt o nim nie wiedział, poza owymi siedmioma franciszkanami założycielami. Nie był to jednak okres inercji. Rycerstwo Niepokalanej działało. Najważniejszym, i wtedy jedynym, przejawem aktywności *pia unio* była modlitwa. Stanowiła prawdziwy oręż, miecz rycerzy Niepokalanej.

W roku 1919, 28 marca, nastąpił pewien przełom. Papież Benedykt XV udzielił członkom Rycerstwa Niepokalanej ustnego błogosławieństwa. Maksymilian uznał to za nowy początek MI. Rzeczywiście, sprawa nabrała nowego obrotu. Wkrótce Rycerstwo uzyskało pisemne błogosławieństwo. Oficjalne zatwierdzenie MI nastąpiło 2 stycznia 1920 roku. Od tego dnia szybko zyskiwała popularność; żywiłowo wzrastała liczba członków Rycerstwa.

II. Początki Rycerstwa Niepokalanej w Polsce

Do Polski Rycerstwo Niepokalanej przybyło wraz z o. Kolbem, w 1919 roku. Program MI zatwierdził 20 grudnia tego samego roku Abp Adam Sapieha. Pierwsze koło MI powstało w Krakowie, 1 stycznia 1920 roku. Liczyło 12 osób. W niedzielę, 11 stycznia tegoż roku, zorganizowano pod Wawelem pierwsze inauguracyjne zebranie Rycerstwa. Przybyło na nie kilkaset osób. Rozdano 400 Dyplomików MI, zawierających program działania i będących swoistą deklaracją członkowską. Z miesiąca na miesiąc przybywało nowych członków.

Rozwój Rycerstwa gwałtownie przyspieszył w roku 1927, kiedy powstał Niepokalanów – centrum duchowe Rycerstwa Niepokalanej. Wraz z powstaniem klasztoru-wydawnictwa czytelnicy mieli nie tylko swoje pismo, ale też swoje miejsce, do którego mogli przyjeżdżać. I niejednokrotnie przybywali do Niepokalanowa, by pomóc w pracy w wydawnictwie i w drukarni.

Dla wielu postronnych obserwatorów Niepokalanów zdawał się być potężnym koncernem prasowym. Tymczasem był to prężny ośrodek apostołstwa przez prasę, nastawiony na podbój całego świata dla Chrystusa – przez Niepokalaną. Franciszkanie z Niepokalanowa nie ulegli pokusie robienia biznesu. Klasztor wciąż borykał się z trudnościami finansowymi. Funkcjonował na kredytach. Nie przeszkodziły one rozszerzeniu działalności MI poza granicami Polski.

Rosła rycerska wspólnota Niepokalanowa. Z grupki uwijających się przy budowie Niepokalanowa zakonników w 1927 roku, po kilku latach powstała armia rycerzy. W okresie międzywojennym Niepokalanów był największym na świecie klasztorem katolickim. Przed wybuchem II wojny światowej konwent liczył 772 mieszkańców z seminarzystami włącznie. Istniało nie tylko prężne wydawnictwo, ale również jedyna na świecie straż pożarna złożona z braci zakonnych. Funkcjonowały różnego rodzaju działy i warsztaty: rolniczy, ogrodniczy, szewski, krawiecki, mechaniczny, zegarmistrzowski, rzeźbiarski. Chorym i cierpiącym służył mały szpital (infirmaria) oraz zakład dentystyczny. Istniała własna elektrownia. Od kwietnia 1938 roku trwały prace przy budowie własnego lotniska, a w grudniu tegoż roku niepokalanowska stacja radiowa nadała swoją pierwszą audycję. Taki potencjał i moc posiadała Milicja Niepokalanej.

Powstanie Rycerstwa Niepokalanej przyniosło ożywienie ducha religijnego wiernych w Polsce oraz przyczyniało się do podnoszenia moralnej świadomości społeczeństwa. Narzędziem był miesięcznik *Rycerz Niepokalanej*. Ale siłę stanowiła Niepokalana. To Ona działała przez oddanych Jej bezgranicznie rycerzy.

III. Media – narzędziem pracy MI

Rycerstwo w Polsce działało przede wszystkim przez media; w tamtym czasie była to prasa. W pierwszym numerze *Rycerza Niepokalanej* Maksymilian Kolbe pisał: „*Rycerz Niepokalanej* dąży jedynie do nawrócenia i uświęcenia, a przez to do uszczęśliwienia dusz” (*Pisma*, t. 2, s. 247). Nie ulega wątpliwości, że apostołstwo było pierwszą i najważniejszą funkcją miesięcznika MI. *Rycerz Niepokalanej* był przede wszystkim czasopismem ewangelizacyjnym i katechizującym swoich czytelników. Redagowany w popularnym i zrozumiałym języku trafiał do każ-

dego odbiorcy, do mieszkańców wsi i miasteczek, do robotników i rolników. Uczył ich prawd wiary i zasad moralnych. Czynił to najczęściej przez opowiadania i przykłady. Dla członków MI stał się swego rodzaju podręcznikiem apostołstwa, a dla szerokiego grona czytelników – ludowym katechizmem.

Św. Maksymilian nie był przywiązany do apostołskich narzędzi. Nawet do tak potężnego i chwalebego jakim był sam Niepokalanów. Był przywiązany jedynie do woli Niepokalanej. Często mawiał, że jeżeliby Niepokalana „chciała, by się Niepokalanów zawalił, [...] niech się zawali”. „Jeżeliby Niepokalana zechciała, by upadł”, to jeszcze by Jej „w tym jak najwydatniej” dopomógł (*Pisma*, 387).

Podczas wojny o Kolbę, jak przystało na rycerza, potraktował tamte dni jako próbę charakteru. Na przełomie lat 1940/1941, zdołał wydać jeden numer *Rycerz Niepokalanej*, który okazał się być adwentowym światełkiem rozświetlającym na chwilę mroki przed mającą nadejść radością Bożego Narodzenia. Szukał nowych możliwości działań MI.

Późną jesienią 1939 roku klasztor przyjął kilka tysięcy uciekinierów, w tym półtora tysiąca Żydów. Ci ostatni byli traktowani na równi z innymi, w myśl polskiego obyczaju: „Gość w dom – Bóg w dom”. Boga zawsze przyjmuje się z godnością. Tak też zostali w Niepokalanowie przyjęci Żydzi.

W okresie wojny Niepokalanów stał się „zakładem usług wszelakich” służących miejscowemu społeczeństwu – dającym niejednokrotnie pracę mieszkańcom oraz świadczącym pomoc w różnego rodzaju warsztatach naprawczych, funkcjonujących na terenie klasztoru.

IV. Rycerstwo Niepokalanej po wojnie

Po wojnie Rycerstwo Niepokalanej znalazło się w nowych warunkach społeczno-politycznych. Niepokalanów zaczął z powrotem wydawać *Rycerza Niepokalanej*. Jego nakład w 1947 roku osiągnął 700 tys. egzemplarzy. Rycerstwo nadal mogło szerzyć swój ideał. Działało Małe Seminarium Misyjne. *Rycerz* jak dawniej wędrował pod polskie strzechy i do miejskich kamienic kształtując i propagując maryjną pobożność oraz ideał MI.

Wkrótce przyszedł czas ograniczeń i restrykcji. Niepokalanowowi zabrano jego „narzędzie”. *Rycerz Niepokalanej* przestał się ukazywać. Ostatni numer ukazał się w listopadzie 1952 roku.

Puste miejsce od roku 1971, tj. po beatyfikacji o. Maksymiliana Kolbego, zaczął wypełniać *Rycerz Niepokalanej* wydawany dla Polonii w Santa Severa pod Rzymem. Od tego czasu drukowany we Włoszech przybywał do Polski konspira-

cyjnie. Sytuacja taka trwała aż do czasu przemian społeczno-politycznych w Polsce, tj. do 1981 roku, kiedy polski *Rycerz* drukowany w Niepokalanowie ponownie mógł ukazywać się w naszym kraju.

Podczas jednej z wizyt Prymas Tysiąclecia stwierdził: „Przed wojną Niepokalanów rozrastał się wzdłuż i wszerz. Przyszły czasy trudne, powojenne i wtedy franciszkanie, nie mogąc prowadzić dawnej pracy, uczynili najmądrzej jak tylko mogli to zrobić – wybudowali świątynię”. Zaczęli rosnąć wzwyż. „Weszli z szerokich terenów, napełnionych barakami, do świątyni i przez to przypomnieli zakonowi, narodowi i nam wszystkim rzecz najważniejszą: Do świątyni! Na kolanach krzepić ducha! Ciało niewiele może, duch ożywia. Ciało umiera, materia niszczy – zostaje duch nieśmiertelny. Niewiara – to skała, gruda. Wiara – to pożywny chleb. Nienawiść – to walka. Miłość – to twórczość i wzrost! Dlatego wybudowano tu świątynię. Ona jest również wykładnią ducha o. Maksymiliana”. Ducha MI.

W powojennej rzeczywistości, gdy zabrakło miesięcznika, wtedy sami rycerze-zakonnicy, osobiście udawali się na bój. Docierali do okolicznych mieszkańców służąc Niepokalanę poprzez świadczenie ludziom usług rzemieślniczych, mechanicznych, szewskich, krawieckich, medycznych. Okoliczności pozwalały tylko na taki rodzaj apostołowania. Ale i ten sposób ewangelizacji musiał wygasnąć. Władze komunistyczne konsekwentnie realizowały plan izolacji Niepokalanowa.

Okres powojennej izolacji Niepokalanowa (1949-1981) i ograniczenia aktywności MI w Polsce przyniósł w efekcie dobre rezultaty. Uniemożliwienie kontaktów z Rzymem spowodowało, że procesem beatyfikacyjnym o. Kolbego zajęli się franciszkanie z prowincji padewskiej. Dzięki temu idee i duchowość Rycerstwa zostały na nowo odkryte we Włoszech. Nastąpiło większe zainteresowanie postacią o. Maksymiliana i Stowarzyszeniem MI w całej Europie. Zaczęto przekładać na język włoski pisma pozostawione przez franciszkańskiego męczennika. Znajomość tekstów pozwoliła Europejczykom głębiej zapoznać się z osobowością o. Kolbego oraz z duchowością Rycerstwa. Teksty te wkrótce stały się klasyką MI na całym świecie.

W oparciu o duchowość MI zaczęły powstawać instytuty życia konsekrowanego. I tak, o. Luigi Faccenda (1920-2005) założył świecki Instytut Misjonarek Niepokalanę Ojca Kolbego (1954). Działa on nie tylko we Włoszech, ale także w Luksemburgu, Argentynie, Boliwii, USA; także w Polsce, w Harnężach koło Oświęcimia. Instytut ten został zatwierdzony i agregowany w 1954 roku do zakonu Braci Mniejszych Konwentualnych. Kolejny świecki Instytut Misjonarek Nie-

pokalanej powstał na Sycylii. W roku 1949, w oparciu o duchowość Rycerstwa, powstało w Nagasaki (Mugenzai no Sono) w Japonii Zgromadzenie Sióstr Franciszkanek Rycerstwa Niepokalanej. Założył je o. Mieczysław Mirochna, współpracownik o. Kolbego. Siostry pracują w Japonii i w Korei, gdzie sprawują opiekę nad niepełnosprawnymi, oraz w Polsce (Strachocina k. Sanoka, Kosina, Zieleną Góra, Teresin). W dniu kanonizacji bł. Maksymiliana (17 października 1971) narodziło się zgromadzenie zakonne Sióstr Mniejszych Maryi Niepokalanej.

Nastąpił wzrost ducha misyjnego w zakonie Braci Mniejszych Konwentalnych w Europie i na świecie. Za przykładem św. Maksymiliana i pod wpływem jego trochę szalonej wyprawy do Japonii bracia ruszyli na podbój całego świata. Pierwszym celem była Ameryka Południowa. Prowincja Padewska już w 1947 roku otworzyła misje w Argentynie i Urugwaju; dwa lata później, w Brazylii. Kolejne wyprawy – już wyraźnie w duchu Rycerstwa – docierają do Korei Południowej (1958), Indonezji (1969), Meksyku (1977) i Filipin (1979). W tym samym czasie na podbój świata – dla Niepokalanej – wyruszają Amerykanie: w 1946 roku udają się na Kostarykę i do Brazylii, a w 1959 roku lądują w Afryce, w Zambii.

Franciszkanie polscy, gdy tylko otworzyły się możliwości wyjazdów, także ruszyli w świat. Najpierw, podobnie jak ich włoscy bracia, udali się do Ameryki Południowej. Otworzyli placówki misyjne w Brazylii (1974), Boliwii (1977), Paragwaju (1986), Peru (1989) i Ekwadorze (1995). Przybyli też do Afryki: Zambii (1969), Kenii (1984), Tanzanii (1988), Ugandy (2002). Wyruszyli również na rozległe tereny Rosji... Pracują na Ukrainie oraz na Białorusi... Są w Uzbekistanie...

W tym miejscu należy poświęcić także nieco uwagi pracy rycerskiej w Brazylii. Po doświadczeniach „teologii wyzwolenia” wraca zdrowy zmysł wiary, a z nim szczerą i żywą pobożność maryjna. Brazylijczycy nie zwracają się do Matki Bożej *per* „Maryja”, lecz używają pełnego Jej imienia: „Najświętsza Maryja Panna” (*Santíssima Virgem Maria*). Zajmuje Ona w kulturze i historii narodu szczególne miejsce. W kraju działają liczne grupy maryjne. Wiele kościołów i parafii nosi imię Najświętszej Maryi Panny. Jednocześnie istnieje bardzo żywy kult św. Franciszka z Asyżu, który utorował drogę Franciszkowi XX wieku – św. Maksymilianowi.

W Brazylii istnieją dwa Niepokalanowy: jeden zakonny, drugi – świecki. Pierwszy powstał w 1978 roku i został nazwany „Ogrodem Niepokalanej”; drugi – w 1987 roku (San André). Niepokalanów zakonny jest – podobnie jak Niepokalanów w Polsce – wydawnictwem *Cavaleiro da Imaculada (Rycerz Niepokalanej)*

oraz licznych publikacji książkowych i broszur; stanowi centrum duchowe Brazylii. Niepokalanów świecki to prężnie działający ośrodek MI, którego duszą apostołatu są ludzie świeccy. Pozostaje tu do wyłącznej dyspozycji Najświętszej Maryi Panny około 1600 osób. Pracują przede wszystkim w miejscowym radiu nadającym program 24 godziny na dobę i zwiastującym wszystkim słuchaczom – nie tylko na terenie Brazylii – Królestwo Boże przez Niepokalaną.

Do tego, co dotąd powiedziano, należy dodać ogromną pracę wydawniczą. Rycerstwo Niepokalanej wydaje ponad 40 mutacji *Rycerza Niepokalanej*; łączna liczba wydawanych na świecie tytułów czasopism o tematyce MI bądź mariologicznej wynosi ponad 50 periodyków.

Idea apostołstwa zawarta w Dyploniku MI stała się probierzem i siłą w dziele misyjnym zakonu franciszkańskiego na całym świecie. Choć nie wszystkie wymienione wyżej dzieła wynikają *stricte* z misyjnego przesłania Dyplonika MI, to jednak należy zdecydowanie stwierdzić, że najczęściej czynnikiem inspirującym ducha misyjnego franciszkanów w Polsce i na świecie był ten krótki, lakoniczny zapis celu MI: starać się o nawrócenie wszystkich grzeszników. Duchowość MI, choć nie do końca zdefiniowana i nie „skodyfikowana”, stała się w istocie praktyką rycerskiej aktywności; nigdy natomiast nie była „teorią misyjną”.

V. MI na przełomie wieków XX/XXI

W 80. rocznicę powstania Rycerstwa Niepokalanej, w 1997 roku, Kościół uznał je za stowarzyszenie wiernych – publiczne, powszechne i międzynarodowe – spełniające wymogi stosownych kanonów Kodeksu Prawa Kanonicznego, w którym to stowarzyszeniu świeccy i duchowni „dążą wspólnym wysiłkiem do ożywiania doskonalszego życia, do rozwoju publicznego kultu lub popierania chrześcijańskiej doktryny, albo do podejmowania dzieł apostołatu, mianowicie poczynań związanych z ewangelizacją, wykonywania dzieł pobożności lub miłości lub zmierzających do ożywienia duchem chrześcijańskim porządku doczesnego” (kan. 298).

Stowarzyszenie „Rycerstwo Niepokalanej” w Polsce ma swoją siedzibę w Klasztorze Braci Mniejszych Konwentualnych (OO. Franciszkanów) w Niepokalanowie. Siedziba Zarządu Narodowego Stowarzyszenia mieści się w domu filialnym klasztoru w Niepokalanowie-Lasku. Dom, otoczony lasem, wybudowany w 1938 roku i poświęcony w 1939 przez św. Maksymiliana, jest dla Rycerstwa Niepokalanej, według słów Założyciela: „jeszcze jednym środkiem do osiągnięcia ce-

lu MI”. W latach 1999-2004 został rozbudowany. Poza siedzibą Zarządu MI Laszek funkcjonuje jako Ośrodek Formacyjny Rycerstwa Niepokalanej.

Papież Benedykt XVI 16 kwietnia 2010 roku powiedział do członków MI zebranych w Rzymie: „Posiadacie potężny wzór świętości, pokory i działalności apostołskiej. Kościół potrzebuje waszej pomocy, dlatego proszę was, byście nie ustawali w drodze, byście nie poddawali się zniechęceniu, idźcie z odwagą i nadzieją. Wasz charyzmat jest aktualny i potrzebny, dlatego odnawiajcie wasze zaangażowanie apostołskie i całkowite zawierzenie Maryi Niepokalanej. Niech Niepokalana i św. Maksymilian pomogą wam być gorliwymi misjonarzami miłości i Bożego miłosierdzia w świecie rozdartym nienawiścią. Módlcie się za mnie i za Kościół, który przeżywa swego rodzaju oczyszczenie. Dziękuję wam za waszą wierność Kościołowi i zapewniam was o mojej modlitwie za was. Błogosławię każdemu z was oraz osobom, z którymi macie kontakt dzięki waszemu apostołstwu”¹.

Rycerstwo Niepokalanej nadal się rozwija. Istnieje w około 50 krajach. Szacuje się, że od jego założenia, aż do dziś do Rycerstwa zapisało się na świecie ponad 4 mln osób, w tym około 2 mln w Polsce.

Obecnie w naszym kraju istnieje około 260 wspólnot Rycerstwa, w tym w około 130 ośrodkach mają one charakter Stowarzyszenia, to znaczy posiadają swój zarząd i asystenta kościelnego, co zapewnia im stałą opiekę duchową oraz swobodną działalność w parafii, zgodnie ze *Statutami Generalnymi, Dyrektorium Narodowym* oraz własnym *Regulaminem*.

VI. Aktualność i powszechność idei MI w czasach obecnych

W kontekście powyższych danych można zadać pytania: W czym tkwi siła MI? Na czym polega aktualność rycerskiego przesłania i permanentny wpływ Ideału Niepokalanej na ludzkie umysły aż dotąd? Odpowiedzi należy szukać w założeniach programowych i konsekwentnym wprowadzaniu w życie celów Rycerstwa.

Idea Rycerstwa Niepokalanej zamknięta została w kilku zaledwie zdaniach Dyplomika MI oraz w modlitewnym Akcie oddania się Niepokalanej. Przyjęcie ich treści i wcielenie we własne życie sprawiają, że „całość życia katolickiego w nowej formie” (Pisma, 1128) staje tak ścisłą i niezim nieograniczoną łącznością z Niepokalaną, jakbyśmy byli Nią samą. W niebie i na ziemi. Już nie my kochamy Boga, to Ona kocha Go – przez nas i w nas. To tak, jakbyśmy mieli w sobie Jej serce, w którym spotykają się dwie miłości – Maryi i Jezusa, a której owoce spły-

¹ Benedykt XVI, *Słowa skierowane do Rycerstwa Niepokalanej*, Watykan 16.04.2010.

wają na nas. „My stajemy się tym środkiem, przez który Niepokalana kocha Jezusa i Jezus widząc nas [...] jakby część ukochanej Matki, kocha Ją w nas i przez nas. Jakże przepiękna to tajemnica!” (Pisma, 452).

O. Maksymilian, nawiązując do opętań szatańskich, sformułował bardzo mocne zdanie: „My chcemy być w sposób jeszcze bardziej bezgraniczny zawładnięci przez Nią, by to Ona sama myślała, mówiła, działała przez nas” (*tamże*). Chciałoby się powiedzieć, abyśmy byli przez Nią „opętani”. Bo, jak dodaje o. Kolbe: „Pragniemy do tego stopnia należeć do Niepokalanej, by nie tylko nie pozostało w nas nic, co by nie było Jej, ale byśmy zostali unicestwieni w Niej, przemienieni w Nią, przeistoczeni w Nią, aby tylko Ona pozostała. – Byśmy tak byli Jej, jak Ona jest Boga” (*tamże*). W istocie o. Kolbe mówi tu o rzeczywistości mistycznej. To zakłada szczególny rodzaj ascezy: poświęcenie, oddanie się bezgraniczne, bez względu na cenę. W rzeczywistości jest to wyrzeczenie się samego siebie, rezygnacja z ciemnej strony *ego* – egoizmu.

Wszystkie te zasady mieszczą się na jednej kartce papieru. Są sformułowane w trzech (rzymskich!) punktach i po łacinie – w Dyplomiku MI. Przytoczę je dla przypomnienia, a może i ku przestrodze – „śpiących rycerzy”:

I. Cel:

Starać się o nawrócenie grzeszników, heretyków, schizmatyków itd., a najbardziej masonów i o uświęcenie wszystkich pod opieką i za pośrednictwem NMP Niepokalanej.

II. Warunki:

1) Oddać się całkowicie NMP Niepokalanej jako narzędzie w Jej niepokalanych rękach.

2) Nosić „Cudowny Medalik”.

3) Wpisać się do Księgi Rycerstwa w siedzibie kanonicznie założonej².

III. Środki:

1) O ile możliwości raz na dzień zwrócić się do NMP Niepokalanej z tym aktem strzelistym: „O Maryjo bez grzechu poczęta, módl się za nami, którzy do Ciebie uciekamy, i za wszystkimi, którzy się do Ciebie nie uciekają, a zwłaszcza za maso-nami”

2) Wszelkie środki (byle godziwe), na jakie pozwala stan, warunki i okoliczności, co poleca się każdego gorliwości i roztropności: przede wszystkim zaś „Cudowny Medalik”.

Do owego zdawkowego wydawałoby się statutu, o. Kolbe dołączył „Akt poświęcenia się NMP Niepokalanej”. Zakończmy nim to jubileuszowe rozważanie,

² Dodane w późniejszym czasie (przypis Autora).

ponawiając nasze poświęcenie, oddanie się Najświętszej Maryi Pannie Niepokalanej³:

O Niepokalana, nieba i ziemi Królowo, Uciezko grzesznych i Matko nasza najmiłościwsza, Ty, której Bóg cały porządek miłosierdzia powierzyć raczył, ja... NN⁴, niegodny grzesznik, rzucam się do stóp Twoich, kornie błagając, abys mnie całego i zupełnie za rzecz i własność swoją przyjąć raczyła i uczyniła ze mną, wraz z wszystkimi władzami mej duszy i ciała, i z całym moim życiem, i śmiercią i wiecznością, cokolwiek Ci się podoba. Użyj także, jeżeli zechcesz, mnie całego, bez żadnego zastrzeżenia, do dokonania tego, co o Tobie powiedziano: „Ona zerze głowę twoją”, jako też: „Wszystkie herezje samaś zwyciężyła na całym świecie”, abym w Twych niepokalanych i najmiłościwszych rękach stał się użytecznym narzędziem do zaszczepienia i jak najsilniejszego wzrostu Twej chwały w tylu zbląkanych i obojętnych duszach, a w ten sposób do jak największego rozszerzenia błęgiego Królestwa Najświętszego Serca Jezusowego; albowiem gdzie Ty wejdziesz, tam łaskę nawrócenia i uświęcenia wypraszasz, przez Twoje bowiem ręce wszelkie laski z Najśladszego Serca Jezusowego na nas spływają.

Niech tak się stanie. Amen.

O. Stanisław M. Piętka, Prezes Narodowy MI

³ Odmówić razem z uczestnikami uroczystości.

⁴ Tu wymienić swoje imię (na głos!).